

Prof. dr hab. Tadeusz Boruta  
Wydział Sztuki  
Uniwersytet Rzeszowski

Lubień, 11 września 2015 r.

## RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ I DOROBKU ARTYSTYCZNEGO MGR. ŁUKASZA GILA

### Część 1

#### **Ocena szczegółowa dorobku twórczego i artystycznego mgr. Łukasza Gila**

Urodzony w 1982 roku w Rzeszowie mgr Łukasz Gil edukację artystyczną średniego stopnia zdobył w swoim rodzinnym mieście, w tutejszym Liceum Plastycznym. Także w stolicy Podkarpacia kontynuował naukę na tutejszym Uniwersytecie Rzeszowskim na Wydziale Sztuki. W 2010 roku z wyróżnieniem uzyskał dyplom magistra w Pracowni Malarstwa prof. Stanisława Białogłowicza oraz w Pracowni Rysunku prowadzonej przez dr hab. prof. UR Marlenę Makiel-Hędrzak. Po paru latach podjął studia doktoranckie na kierunku sztuki piękne w Instytucie Sztuk Pięknych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, które ukończył w 2015 roku pod kierunkiem prof. dr hab. Urszuli Ślusarczyk.

Na magisterski dyplom malarski Łukasz Gil wykonał kilkanaście obrazów nawiązujących do ikonografii „Drogi Krzyżowej”. Prace te zwracały na siebie uwagę zarówno odwagą autora, ponieważ podjął się on niezwykle trudnego, obfitującego w dziejach w realizację tego motywu ikonograficznego, jak i dojrzałością artystyczno-warsztatową, gdyż znalazł oryginalną formę, która znakomicie udźwignęła temat. Zestaw tych obrazów uzupełniony został pracami rysunkowymi, będącymi osobnym, autonomicznym cyklem kilkunastu prac na papierze. W tym podwójnym dyplomie Łukasz Gil mocno zmanifestował to, że przestrzeń jego twórczej realizacji będzie w równym stopniu wyznaczał rysunek jak i malarstwo. W obu tych technikach istotnymi dla doktoranta są efekty luministyczne, będące głównym nośnikiem napięć wyrazowych i narracji. To pomiędzy światłem a cieniem rozgrywa się obrazowana dramaturgia tematu, w której figuratywna narracja rozpięta jest pomiędzy bytem a niebytem, definiującą się formą a jej zatraceniem.

Po skończeniu studiów w 2010 roku Łukasz Gil podjął pracę (w formie umowy o dzieło) w macierzystej uczelni, gdzie pełnił funkcje asystenta w pracowniach malarstwa, a także prowadził samodzielnie zajęcia z malarstwa w architekturze i rysunku. W tej formie

zatrudnienia na Wydziale Sztuki UR pozostaje on do dzisiaj. Mając na co dzień możliwość obserwacji jego pracy dydaktycznej, potwierdzam, że jest on dobrym nauczycielem, który swą wiedzą, artystycznym doświadczeniem i oddaniem potrafi kształtować osobowość studentów, w sposób komunikatywny wchodzić z nimi w dialog, co w efekcie skutkuje ich szybkim rozwojem.

Należy on do najzdolniejszych absolwentów tej uczelni, a jego twórczość niewątpliwie znacząco wzbogaca kulturę Podkarpacia. Uznanie dla jego osiągnięć artystycznych potwierdzają przyznawane mu nagrody i wyróżnienia. Jest to bowiem młody twórca, który swoją dużą aktywnością i jakością prac wybija się na tle swych rówieśników. Obserwując różne etapy twórczości Łukasza Gila i zapoznając się z jego artystyczną biografią, można być pod dużym wrażeniem olbrzymiej pracowitości, rozmachu i talentu. Mimo, że uczelnię ukończył zaledwie kilka lat temu, to prezentował już swoją twórczość na 16 wystawach indywidualnych i kilkudziesięciu zbiorowych, zarówno w kraju jak i zagranicą. Jest artystą szukającym nowych wyzwań artystycznych, dlatego obok malarstwa sztalugowego i rysunku podejmował się realizacji w skali monumentalnej (polichromia w kościele p.w. Trójcy Św. w Mielcu), a także scenografii. Jest autorem scenografii do dwóch przedstawień w Teatrze im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie („Nadludzie”, reż. S. Brejdygant, 2012 i „Żar. Opowieść o Ignacym Łukasiewiczu”, reż. C. Sieńko, 2011). Swoją aktywność w przestrzeni kultury zaznaczył także, jako kurator 7 wystaw zbiorowych.

W malarstwie i rysunku pracuje najczęściej cyklami, z których najważniejsze to: „Ecce homo”, „Fragmenty obecności”, „W poszukiwaniu człowieka”, „Przestrzenie samotności”, „Ślady życia”. W swoich pracach podejmuje różnorodną, nieraz trudną, egzystencjalno-religijną tematykę i z powodzeniem realizuje ją w malarstwie, rysunku, grafice. Forma tych prac stale ewoluuje od figuracji, w której modelunek postaci, mimo syntetyzacji jest bliski realizmowi, do form niemal abstrakcyjnych, gdzie tylko fragmentarycznie nasza recepcja nakierowana jest na antropomorficzne odczytanie wyobrażonego kształtu. Wspólną cechą obrazów Łukasza Gila jest wąska, acz wewnętrznie wysmakowana, gama chromatyczna i charakterystyczna, luministyczna ekspresja, inspirowana niewątpliwie tenebryzmem jak i teatralnym oświetleniem sceny.

#### Konkluzja 1:

**Zapoznawszy się uważnie z twórczością i dorobkiem artystycznym mgr. Łukasza Gila oceniam go wysoko i stwierdzam, że zarówno jego jakość jak i wielkość spełniają wymogi art. 13 Ustawy oraz *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu (&5)* a tym samym kwalifikują doktoranta do obrony pracy doktorskiej.**

## Część 2

### **Ocena pracy doktorskiej mgr. Łukasza Gila pod tytułem: „Fragmenty obecności. Obraz-między figuracją a abstrakcją”**

Przedstawiona przez mgr. Łukasza Gila praca dyplomowa składa się z 15 obrazów i tyleż samo rysunków. Zestawowi prac towarzyszy kilkunastostronicowa dysertacja teoretyczna. Całość opatrzona tytułem „Fragmenty obecności. Obraz-między figuracją a abstrakcją”. Obie części doktoratu należy analizować nierozdzielnie, gdyż dysertacja jest swoistym autokomentarzem, w której autor ukazuje swoją drogę do sztuki, swoje artystyczne fascynacje, towarzyszące jego pracy sensory, a także obszernie wskazuje na teoretyczne jak i artystyczne źródła obecnego kształtu swej twórczości.

Zaprezentowane w ramach doktoratu obrazy i rysunki, nie mają poszczególnych tytułów, są natomiast opatrzone kolejnymi numerami z alfabetu rzymskiego. Jest to nowa praktyka w twórczości Łukasza Gila, gdyż dotychczas swoim pracom nadawał zazwyczaj tytuły, które, uzupełniając obrazowanie, jednoznacznie nakierowywały na egzystencjalno-homocentryczną interpretację dzieła. Numeracja zamiast nazywania świadczyć może o istotnym dla autora mentalnym ruchu od figuracji w kierunku abstrakcji. Na ten dokonujący się ruch zwraca już uwagę tytuł pracy doktorskiej, a i w całości towarzyszącej dysertacji mocno się on manifestuje. Można powiedzieć, że praca doktorska, zarówno w części artystycznej jak i teoretycznej, jest dla Łukasza Gila swoistym polem walki, gdzie doktorant konstytuuje swoje nowe, artystyczne credo, chcąc jednocześnie zachować jak najwięcej z sensów dotychczas dla niego istotnych. To balansowanie pomiędzy figuracją a abstrakcją świadczy o autentyczności postawy artystycznej, gdyż ukazuje osobę poszukującą i otwartą, a jednocześnie formującą się wokół wartości, które w sztuce zdają się być obiektywne. Wczytując się w autokomentarz Łukasza Gila i wpatrując się w jego obrazy, w gruncie rzeczy uświadamiamy sobie, że doktorant w swoich malarskich pracach i w rozprawie usilnie broni autonomii procesu twórczego. Malując doświadcza częstego rozejścia się werbalizującej sensory, racjonalnej refleksji, z praktyką malarską, która nabudowana na intuicji i doświadczeniu, potwierdza starą prawdę sztuki: dzieło rządzi się własnymi prawami. To obraz prowadzi dłoń malarza, a zadaniem intelektu jest racjonalizacja ciągle zmieniającej się sytuacji; tym samym przerzucanie pomostu pomiędzy egzystencją, od której nie uciekniemy, a często korzeniącą się w transcendencji rzeczywistością tworzenia.

Jest to naturalna potrzeba integralności życia i sztuki. Dlatego nie dziwi mnie ciągle powtarzanie przez Łukasza Gila swego artystycznego credo, które dla niego jest

fundamentem tworzenia: „(...) próbuję znaleźć formę dla wyrażenia mojego doświadczenia, istnienia w czasie i przestrzeni, dokonujących się zmian w trakcie życia, przemijalności. W procesie malowania, analizując ślady naszego bytowania, stopniowo redukowałem je sprowadzając do abstrakcji. Mimo dokonującej się syntezy starałem się nie stracić napięcia egzystencjalnego...”<sup>1</sup> Łukasz Gil nie dąży do abstrakcji „zimnej”, wykoncypowanej, gdyż pragnie pozostać malarzem egzystencjalnym, ekspresyjnym, jakoś introspekcyjnym. Przyświeca mu bowiem wiara, że w obrazie napięciach formalne, luministyczno-chromatyczne, materii malarskiej, mają bezpośrednie sprzężenie z doświadczaniem życia – codziennym przeżywaniem naszego tu i teraz.

W ugruntowaniu obecnej postawy artystycznej doktoranta i jawiącej się mu istocie sztuki, pomocni są (jak ich nazwał) przewodnicy – kilku malarzy dwudziestowiecznych, o których wspomina w dysertacji. Sposób w jaki o nich pisze świadczy, że autentycznie przeżył on ich twórczość: Francis Bacon uczy ekspresyjnej deformacji postaci, Jacek Siennicki przykuwa uwagę szlachetnością a zarazem surowością grubej malatury, natomiast Teresa Pągowska fascynuje lekkością i lapidarnością formy, to dla Łukasza Gila „(...) niedościgniony ideał obrazów odsłaniających najprostsze prawdy o człowieku, oddaje emocje, stany psychiczne, co pozwala odkryć gęstość, smak, dynamikę i barwę formy.”<sup>2</sup>

Wśród przewodników Łukasza Gila jest też Stanisław Rodziński, którego twórczość malarska i refleksja teoretyczna dają doktorantowi szczególnie dużo do myślenia. Zwłaszcza jego pejzaże: syntetyczne, o bogatej materii farby, i niewątpliwie emanujące wyciszonym napięciem emocji. To bliskie najnowszym, malarskim poszukiwaniom Łukasza Gila, które obserwować możemy w pracy doktorskiej. U Rodzińskiego doktorant znajduje także sens, istotnej dla niego praktyki, pracy ze szkicownikiem; będącego naturalnym pośrednika pomiędzy realizowanym obrazem a pierwotną refleksją wywołaną doświadczeniem; w którym to dokonuje się notowanie idei obrazu, poszukiwanie układów kompozycyjnych, formalnych napięć, czy po prostu ćwiczenie ręki i oka. Jak ważne dla Łukasza Gila jest szkicowanie świadczy fakt włączenia w pracę doktorską kilkunastu rysunków wykonanych długopisem, tuszem, lawowanych akrylem lub gwaszem.

W malarskiej pracy doktorskiej Łukasz Gil próbuje urzeczywistnić ideę przechodzenia formy figuratywnej w dzieło quasi abstrakcyjne. Wsparcie w swoich poszukiwaniach znajduje w pejzażach Rodzińskiego. Wskazuje w swoim doktoracie, że w „przedstawionym cyklu prac z elementami żółcieni i czerwonego akcentu, figura ludzka uległa przetransformowaniu w

---

<sup>1</sup> Łukasz Gil, *Fragmenty obecności. Obraz-między figuracją a abstrakcją*, Kielce 2015, s. 5

<sup>2</sup> Łukasz Gil, *Fragmenty obecności. Obraz-między figuracją a abstrakcją*, Kielce 2015, s. 8

pejzaż. Podobnie dzieje się w obrazach St. Rodzińskiego, gdzie pomimo braku obecności ludzkiej sylwetki czujemy jej obecność.”<sup>3</sup> Można więc stwierdzić, że Łukaszowi Gilowi zależy na tworzeniu pejzaży psychologicznych, a może nawet metafizycznych, gdyż w tekście i w obrazach deklaruje dążenie do uniwersalizacji obrazowanych doświadczeń. Takie uniwersum znajduje w abstrakcji, ale której, mimo wytyczonego kierunku, świadomie nie podejmuje. Ważny bowiem dla niego jest pewien proces, samo dochodzenie, coś co jest pomiędzy. Manifestuje się to zarówno we wcześniejszej twórczości jak i w doktoracie. Przypomnę tu prace nawiązujące do ikonografii „Drogi Krzyżowej”, czy częste ukazywanie postaci ludzkiej w fazie transformacji w połączeniu z teatralizacją oświetlenia i mrocznej sceny. Podobny, interesujący spektakl odbywa się w pracy doktorskiej. W miarę kolejnych, numerowanych obrazów, horyzontalna pejzażowa tektonika autonomizuje się, choć pierwotnie była raczej tłem dla fantomicznych form człekokształtnych. Z obrazu na obraz człowiek zanika a jego psychologiczną obecność przeczuć możemy kontemplując gęstą, fakturową malaturę i świecące w mroku niewielkie ogniska czystych barw.

#### Konkluzja 2:

**Pracę doktorską mgr. Łukasza Gila oceniam wysoko. Uważam, że doktorant stworzył interesujące i oryginalne dzieła malarskie, które świadczą o jego dojrzałości i samodzielności artystycznej. Przedstawił też rozprawę teoretyczną w formie autokomentarza świadczącą o dużym stopniu świadomości twórczej i o wiedzy przedmiotowej. W opisie tym doktorant wykazał także, że potrafi werbalizować pojęcia z zakresu sztuki. Szczególnie bogato i autentycznie potrafi dzielić się doświadczeniami pracy malarskiej i opisywać walory obrazów. Ta umiejętność pozwala sądzić, że znakomicie radzi sobie będzie z samodzielną pracą dydaktyczną.**

#### Konkluzja końcowa:

**Stwierdzam, że zarówno osiągnięcia artystyczne doktoranta, ich jakość jak i wielkość dorobku artystycznego a przede wszystkim wysoki poziom pracy doktorskiej spełniają wymogi art. 13 Ustawy oraz *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu (&5)* a tym samym uzasadniają nadanie mgr. Łukaszowi Gilowi stopnia doktora.**



---

<sup>3</sup> Łukasz Gil, *Fragmenty obecności. Obraz-między figuracją a abstrakcją*, Kielce 2015, s. 9